**„Kapryśna pogoda” Bożena Forma**

 Siedzi natura i myśli sobie.

 Och ja tu zaraz porządek zrobię.

Wnet pory roku do niej przygnały

 i różne aury zaplanowały.

Właśnie jest wiosna, wietrzyk powiewa,

słoneczko coraz mocniej przygrzewa.

Często śnieg deszczem i grad popada,

jednak dni ciepłych znaczna przewaga.

Lato przychodzi zaraz po wiośnie.

 Wszyscy witają lato radośnie.

 Czyściutkie niebo, upały duże,

zachody słońca i groźne burze.

Razem z jesienią ulewne deszcze.

Mgły wczesnym rankiem, przymrozki pierwsze.

Coraz mniej ciepła, smutno, ponuro,

słońce ukryte ciągle za chmurą.

A kiedy zima sroga przybędzie,

lekki, puszysty sypać śnieg będzie.

Siarczyste mrozy, śnieżne zamiecie,

będą panować wtedy na świecie.





**„Mokra piosenka”**

1. Kiedy pada, zdarza się,

że po prostu jest ci źle.

A ja na to radę mam:

z deszczem śpiewam, z deszczem gram.

 Ref: Plim, plum, chlap, chlap

 - to deszczyk cicho gra

mokrą piosenkę: kap, kap, kap.

 Plim, plum, chlap, chlap

- to śpiewa cały świat

mokrą piosenkę: kap, kap, kap.

1. Bardzo lubię kiedy z chmur

pada z pluskiem kropel chór,

i przyjemność wielką mam,

 kiedy słyszę: plim, plum. Plam.

 Ref: Plim, plum, chlap, chlap ….

1. To zabawne, kiedy w dach

krople bębnią: bach, bach, bach.

I już teraz dobrze wiesz,

jak przyjemny bywa deszcz.

 Ref: Plim, plum, chlap, chlap…